

## WBREW MALKONTENTOM

Wypadki, które wstrząsnęły w ostatnim roku naszym krajem i sprawiły, że koło historii Polski ponownie zaczęło obracać się szybciej, nie pozostały bez wpływu na widownię teatralną. O ile dorośli, pochłonięci troskami codziennymi i niecodziennymi zaniedbali teatr i opuszczali go dla teatru życia, o tyle młodzież pozostała sztuce wierna. Co więcej, zwróciła się spontanicznie do teatru, szukając tu potwierdzenia, umocnienia, modelu.

W teatrze odnalazła Gombrowicza, Mrożka, Wyspiańskiego, Witkacego, Różewicza. Repertuar narodowy. Tematy ÷ nasze polskie sprawy. Wbrew malkontentom ubolewającym nad nijakością i biernością publiczności teatralnej, młodzi wrocławscy widzowie, mając w tym roku do wyboru pięć maturalnych tematów literackich, w dość sporej liczbie — bo stu siedemdziesięciu sześciu — zdecydowali się pisać o teatrze. Ba! Nie tylko po prostu pisać, ale oceniać aktualny repertuar teatru, jego przydatność, wpływ i miejsce w życiu. Niebagatelny to musi być wpływ i nie byle jakie miejsce w życiu młodego człowieka zajmuje, skoro ten temat zdominował rozważania o poezji XX wieku, chęć namalowania obrazu życia polskiego w „Panu Tadeuszu” oraz „Nocach i dniach”, ochotę na ogłoszenie sądu o obowiązkach człowieka-obywatela na podstawie literatury staropolskiej. Dla stu siedemdziesięciu sześciu młodych ludzi teatr jest zjawiskiem istotnym w życiu, ważnym na tyle, że trzeba o nim mówić gdy tylko jest okazja. Czy można nazwać widzem jakimś, obojętnym, ściągniętym przez nauczyciela pod groźbą dwój lub „zorganizowanym” przez Biuro Obsługi Widzów chłopaka, który tak się zwierza?: „Pierwszy raz widziałem spektakl o tak szokującej estetyce. Pierwsze mocne uderzenie nastąpiło jeszcze przed właściwym spektaklem, w rekwizytorni. Wpuszczanych małymi grupami widzów, poszczuto jakimś typem podobnym do gangstera z amerykańskich filmów. Moje przerażenie wzmógł jeszcze fakt, że dostałem się tam nielegalnie i w okropnym zdenerwowaniu przedzierałem się obok bileterek, głośno domagających się okazania biletów. Nie mia-

lem grosza przy duszy ale musiałem pójść na ten spektakl. Na szczęście udało mi się sforsować przeszkodę w postaci pani bieterki. W pierwszym akcie reżyser dał apokaliptyczny obraz przerażonego tłumu uciekającego chyba przed końcem świata..." W dalszym ciągu następuje opis przedstawienia Kazimierza Brauna „Przyrost naturalny” z wyakcentowaniem interakcji sceny i widowni. Ostatnie zdanie precyzyjnie objaśnia przyczynę zafrasowania autora: „W końcowej scenie aktorzy wchodzą między widzów, rozbijają ich jedność przez indywidualne przemawianie do poszczególnych osób, bardzo szybko jednak odchodzą, wiązowie pozostają samotni na ciemnej już scenie. W tym momencie żałowałem, że cały zespół aktorów wyszedł nie za kulisy a do foyer, nie było komu klaskać!”.

Rozważania po spektaklu prowadzą do szerszych skojarzeń. Wyrzucenia maturzysty pozwalają określić jego zdanie i postawę, która nie jest ani bierna, ani nijaka:

„Spektakl ten przeraził apokaliptyczną wizją samounicestwienia się współczesnej cywilizacji. Zawsze przerażało mnie niszczenie natury i człowieka przez cywilizację. I tak, w spadku po epoce lat siedemdziesiątych, za najgorsze uważam zniszczenie środowiska naturalnego i postaw moralnych ludzi. Wszelkie straty gospodarcze można łatwo nadrobić, ale zniszczenia natury i moralności ludzkiej nie naprawi nawet kilka następnych pokoleń.”

Jaki powinien być teatr współcześnie? Jaką pełnić funkcję, czemu służyć?

„Wydaje mi się, że model teatru nauczającego, przekazującego jakieś postawy jest jedynym możliwym do przyjęcia współcześnie”. (z pracy Jarosława Araźnego — X LO)

Zanim współczesna teatrologia opisała teatr, jego tworzywo i twórców, określiła cele i zadania, zaś współczesna socjologia teatru nazwała czym jest teatr w świadomości jednostek i grup społecznych, które z nim się stykają, Adam Mickiewicz niemal półtora wieku temu mówił o teatrze jako o „instrumencie wychowania narodowego i propagandy społecznej, który ma olbrzymie możliwości oddziaływania na najszerze warstwy, niezależ-



nie od wieku i wykształcenia." Oddziaływanie to obserwować można w wykrzyknikowych zdaniach maturzystki — entuzjastki: „...chcę w teatrze odnaleźć radość życia! Dość śmierci i tragizmu! Niech się ludzie śmieją, niech będą radośni! Chcę w teatrze szukać sensu życia!”... (Beata Nieszporek LO SS Urszulanek) lub w refleksyjnych rozważaniach innego ucznia:

„...Życie to często teatr, w teatrze natomiast — samo życie. Trudno jest pisać o życiu, zwłaszcza naszym, obecnym. A w teatrze publiczność woli te sztuki, w których mówi się o Polsce, Polakach, problemach dla Polaków, niestety, z a w s z e (ach, jak niewiele się przez te stulecia zmieniamy!) aktualnych. Jeśli sięgniemy głęboko, wypada westchnąć: gorzkie te nasze dzieje. Przyjrzyjmy się sobie uważnie...” (Tomasz Stańczak, III LO) lub w tak nieoczekiwanych konstatacjach:

„Po wyjściu z teatru czułem się bardzo dziwnie. Ja, zwykły uczeń X Liceum przed chwilą byłem kimś więcej, tworzyłem wraz z innymi coś pięknego, okazało się, że ja także mogę być kimś w rodzaju artysty. Spektakl ten w dużym stopniu wpłynął na moje widzenie świata, sztuki, na widzenie samego siebie. Nie wierzę aby jakaś inna dziedzina twórczości potrafiła tak silnie oddziaływać na człowieka...” (Jarosław Arażny, X LO)

To ta właśnie magia teatru sprawia, że przemierzają dziesiątki kilometrów autobusami, opóźniającymi się wiecznie pociągami, pełni niepokoju czy zdążą na spektakl. Tej sile teatru przypisać trzeba to, że nie „ściągani przymusem”, bez sprawdzania listy obecności, stawiają się w komplecie na wszystkich zajęciach parateatralnych. Przeszkód mnóstwo, zapachu nierównie więcej. Z Chojnowa, Dzierżoniowa, Brzegu Dolnego, Legnicy, Oławy, Oleśnicy, Trzebnicy, ale zwłaszcza Chojnowa, Dzierżoniowa, Ziębic, województw odległych (i mających własne teatry). Wbrew malkontentom i sceptykom, wbrew łacińskiemu przysłowiu: „Inter arma silent musae”.

W tym roku teatr był młodzieży szczególnie potrzebny. „Teatr, spektakl, rozmowa w teatrze — muszę przyznać to dla mnie bardzo ważne. To robi na mnie zawsze wielkie wrażenie. Zwłaszcza te sztuki, które odebrać można jako apel do wszystkich, odezwę moralną o realizowanie takiego programu, który może uratować nas od samozniszczenia. Gdyby ludzie poddali się ta-

kiej idei, myślę, że inne byłoby nasze społeczeństwo. Chciałbym, aby u boku teatru profesjonalnego wyrósł też taki teatr, który kryje się za słowami Szekspira: „cały świat to teatr”. Aby ludzie byli aktorami na co dzień, jednak żeby ich gra służyła naturalności, przełamywaniu wewnętrznych barier, przeciwności. Myślę, że taki „teatr” pomógłby nam najbardziej. Tak jak pomógł mnie i moim przyjaciółom”. (Romuald Szczepaniak — X LO)

„Moje kontakty z teatrem zaczęły się przed czterema laty. Na początku był to jeszcze jeden szkolny obowiązek, szybko jednak przekonałam się, że teatr nabiera dla mnie wartości sprawy ważnej, koniecznej. Może to zabrzmieć banalnie, ale dziś już nie mogę sobie wyobrazić życia bez stałych z nim kontaktów. To dzięki teatrowi wiem jaki jest mój stosunek do spraw i problemów współczesnego świata, mojego kraju, historii. (Violetta Frączek — III LO)

„Jaki powinien być teatr?. Nie może tkwić obok życia, winien być zaangażowany w sprawy społeczne. Nie może być instytucją jednej widowni. Nie można robić „spędu młodzieży” lub ludzi z zakładów pracy. Męczą się oni, nie mają satysfakcji aktorzy, widzowie zaś, którzy przyszli do teatru z własnej woli, wychodzą zdenerwowani. Czego jeszcze oczekuję? Chciałabym oglądać tę samą sztukę w różnych inscenizacjach, interesują mnie koncepcje różnych twórców realizujących tę samą sztukę”. (Małgorzata Kwiatkowska — XIV LO)

Od takiego widzenia już tylko krok do formułowania swoich wrażeń na temat obejrzanego spektaklu, pisania o teatrze, uprawiania swoistej krytyki teatralnej. Bez warsztatu badawczego, rozważań teoretycznych, intelektualnego ogarnięcia bogatej literatury przedmiotu. Wypowiedzi przybierają formę raczej „opisów wrażeń” niż „recenzji teatralnych”, rejestrują reakcje spontaniczne, bezpośrednie, pisane stylem o dużym zabarwieniu emocjonalnym, ale, przy sporej jednak dociekliwości poznawczej, z zachowaniem skromności w formułowaniu sądów.

W jednej ze szkół (X Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu) problemowi pisania o teatrze poświęcono całoroczną pracę w kole teatralnym, wieńcząc ją sesją popularno-naukową z 5 referatami na temat krytyki teatralnej w ogóle, a poetyki recenzji uczniowskich w szczególności. Owemu metodycznemu działaniu

posłużyły za motto słowa Witolda Gombrowicza: „Nie sądz. Opi-  
suj tylko swoje reakcje. Pisz o sobie w konfrontacji z dziełem  
albo autorem...” (Dziennik 1953—1956, s. 104, Paryż 1971).  
Plon sesji, stanowiący najlepszy dokument myślenia młodego po-  
kolenia nadesłano na konkurs „Młodzież poznaje teatr”.  
Tegoroczny Konkurs „Młodzież poznaje teatr” jest kontynuacją  
szesnastoletniej działalności Teatru Polskiego w tej dziedzinie.  
Do współzawodnictwa przystąpiło 71 szkół, w tym: 42 z Wroc-  
ławia (28.765 uczniów), 18 szkół z woj. wrocławskiego (5.828 ucz-  
niów), 5 szkół z woj. legnickiego (3.548 uczniów), 5 szkół z woj.  
wałbrzyskiego (3.687 uczniów), 1 szkoła z Góry, woj. leszczyń-  
skie (478 uczniów) w sumie 42.306 uczniów.  
Konkurs przebiegał (podobnie jak w ubiegłych latach) dwuto-  
rowo: jako indywidualny i współzawodnictwo międzyszkolne. W  
podsumowaniu wyników współzawodnictwa międzyszkolnego na-  
grodzono 10 szkół: 5 z Wrocławia i 5 z terenu woj. wrocławskie-  
go i pozostałych województw Dolnego Śląska oraz wyróżniono  
5 szkół: 4 z Wrocławia i 1 z terenu województwa wrocławskiego.

## NAGRODY:

### I nagrody:

- III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza z Wrocławia
- Liceum Ogólnokształcące im. II Armii Wojska Polskiego z Trzebnicy

### II nagrody:

- XIV Liceum Ogólnokształcące im. Polonii Belgijskiej z Wrocławia
- X Liceum Ogólnokształcące im. St. Sempołowskiej z Wrocławia
- II Liceum Ogólnokształcące im. Al. Zawadzkiego ze Świdnicy
- I Liceum Ogólnokształcące im. J. Śniadeckiego z Dzierżoniowa

### III nagrody:

- IV Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego z Wrocławia
- Zespół Szkół Zawodowych nr 4 z Wrocławia
- Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika z Chojnowa
- Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki z Ziębic

### Wyróżnienia:

- Technikum Mechaniczne Jelczańskich Zakładów Samochodowych
- XI Liceum Ogólnokształcące im. St. Konarskiego z Wrocławia